

AKCJE ŚWIAT

Po marcowych, bardzo silnych, dwucyfrowych spadkach na światowych indeksach giełdowych, w kwietniu mieliśmy do czynienia z dość odważnym odreagowaniem. Indeksy odrobiły około połowę spadków z lutego i marca.



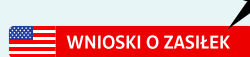
Odczyty PMI za marzec były jeszcze na przywoitym poziomie, biorąc pod uwagę okres, w jakim obecnie jesteśmy, w kwietniu zaś wykazały dobitny spadek koniunktury gospodarczej.



Pomagają także Banki Centralne obniżając stopy procentowe. Od początku kryzysu spadły one o 125 bps w Czechach, kolejne 100 bps w Turcji. Narodowy Bank Węgier ogłosił z kolei program skupu obligacji rządowych i hipotecznych listów zastawnych.

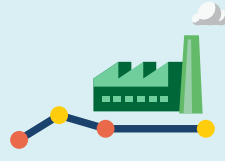
Wstępne odczyty PKB w USA, jak i Eurolandzie, za 1. kwartał 2020 r. były poniżej oczekiwań rynkowych, w USA w samym kwietniu wnioski o zasiłek dla bezrobotnych złożyło ponad 20 milionów osób.

20+ MLN



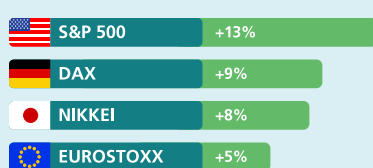
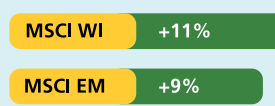
Ważnym zdarzeniem dla rynków finansowych było porozumienie OPEC+ w sprawie ograniczeń podaży ropy naftowej.

Na rynku surowców kontynuacja spadków cen ropy. Po prawie 50% spadku, tym razem baryłka ropy potaniała o blisko 11%. Najlepiej na rynkach radziło sobie złoto, które wzrosło o prawie 7%. Miedź odrabiała zeszłomiesięczne spadki i wzrosła o blisko 5%.



Dodatkowo, mocniej niż zakładat rynek spadają zamówienia w przemyśle oraz wykorzystanie mocy produkcyjnych w głównych gospodarkach.

Dzięki wciąż silnemu dolarowi, rynki rozwinięte odbijały mocniej od rynków wschodzących.



Inwestorzy pozytywnie reagowali na ogłaszane w poszczególnych krajach pomocowe programy fiskalne, mające na celu zmniejszenie negatywnego wpływu wirusa na gospodarkę.



AKCJE POLSKA

Na warszawskiej giełdzie dominowała w kwietniu strona kupująca. W konsekwencji wszystkie główne indeksy zyskały na wartości, relatywnie lepiej radziły sobie spółki o małej i średniej kapitalizacji.



Wciąż w nietasce inwestorów pozostają banki. Ich subindeks zniżył w kwietniu o 4,9%.



W kwietniu inwestorzy starali się zidentyfikować spółki, których biznesy mogą skorzystać na sytuacji związanej z Covid-19. Nie dziwi zatem po raz kolejny zainteresowanie sektorem twórców gier komputerowych. Relatywnie odporne na zagrożenia branże, jak telekomunikacja czy IT, również radziły sobie bardzo dobrze.



Po bardzo nieudanym marcu (spadek kapitalizacji o 58%), prawdziwy powrót zainteresowania towarzyszył akcjom spółki CCC. To zastąga przede wszystkim napływu coraz bardziej sprzyjających informacji w kontekście „odmrażania” gospodarki (m.in. otwarcie galerii handlowych od 4 maja), a także zakończonego z sukcesem podwyższenia kapitału.



OBLIGACJE ŚWIAT



Rentowności obligacji skarbowych na rynkach bazowych – niemieckiego Bunda oraz amerykańskiego US Treasuries – na koniec kwietnia wynosiły odpowiednio: -0,59% oraz 0,64%. Oznaczało to spadek rentowności Bunda o 12 pkt oraz spadek US Treasuries o 3 pkt. Dla obligacji high-yield był to dużo lepszy miesiąc niż marzec, co pozwoliło odrobić inwestorom część strat.



Europejski Bank Centralny był bardziej zachowawczy i jego działania ograniczyły się do zwiększenia spektrum instrumentów finansowych przyjmowanych jako zabezpieczenie w operacjach płynnościowych oraz do większego złagodzenia warunków, na jakich EBC udziela finansowania bankom.

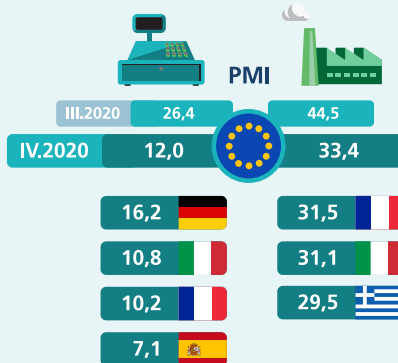


W Chinach mieliśmy do czynienia z kolejnym miesiącem częściowego powrotu do normalności. W kwietniu oficjalny PMI w przemyśle spadł z 52,0 pkt. do 50,8, a w usługach wzrósł z 52,3 pkt do 53,2 pkt. Dynamika chińskiego PKB w Q1 wyniosła -6,8% r/r oraz ponad -10% k/k i w historii nowoczesnych Chin jest to spadek bezprecedensowy.

Indeksy obligacji wysokodochodowych denominowanych w EUR i USD miały miesięczny zwrot w wysokości odpowiednio 5,5% i 3,8%. Nieco stabiliej, ale też na plusie, radziły sobie obligacje skarbowe krajów rozwijających się, których indeks wzrósł o 1,2%. Zdecydowane działania podjęte przez banki centralne i rządy uspokoiły nieco sytuację na rynkach obligacji.

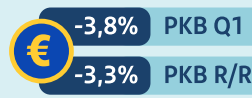


W strefie euro indeksy koniunktury w kwietniu pokazały znaczące pogorszenie się sytuacji gospodarczej w porównaniu z marcem. W szczególności mocno było to widać w odczytach PMI w usługach oraz w mniejszym stopniu w PMI w przemyśle. Najgorszy wynik w usługach zanotowała Hiszpania (7,1 vs. 20,3 w marcu), następnie Włochy (10,8 vs. 17,4), Francja (10,2 vs. 27,4) oraz Niemcy (16,2 vs. 31,7).

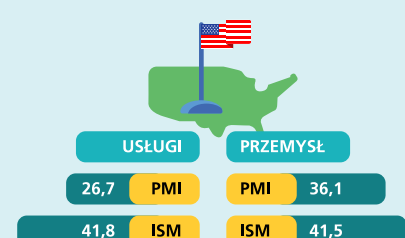


Rezerwa Federalna USA dopuściła możliwość kupowania w ograniczonym zakresie obligacji high-yield oraz takich, które do niedawna miały rating inwestycyjny, ale straciły go w wyniku pandemii. Fed uruchomił także program Municipal Liquidity Facility, czyli skupu długu krótkoterminowego samorządów w Stanach, a także rozszerzył program pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Spadek PKB w Q1 dla całej strefy euro wyniósł 3,8% w ujęciu kwartalnym oraz 3,3% w ujęciu rocznym.



Pomimo gigantycznego wsparcia ze strony monetarnej i fiskalnej USA mocno ustygowa gospodarka w porównaniu z Europą. Spadek PKB w pierwszym kwartale tego roku był w porównaniu z Europą mniejszy – niewiele ponad 1,2% k/k. Co ciekawe USA zanotowały w ujęciu rocznym o 0,3%. Indeksy koniunktury były w kwietniu na wyższym poziomie niż w strefie euro. Sytuacja na rynku pracy wygląda jednak prawdopodobnie dużo gorzej niż w Europie. Od początku zamknięcia gospodarki do końca kwietnia ponad 30 mln Amerykanów złożyło wnioski o zasiłek dla bezrobotnych – stanowi to około 20% siły roboczej.



OBLIGACJE POLSKA

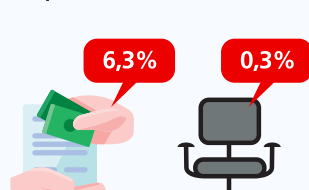
W Polsce rentowność 10-letnich obligacji skarbowych w ujęciu miesięcznym spadła – na koniec kwietnia wynosiła 1,46% vs. 1,68% na koniec marca.



Dynamika produkcji przemysłowej wyniosła w marcu -2,3% r/r vs. wzrost o 4,9% r/r w lutym.



Wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w marcu zanotowały spadek dynamiki – wzrosły o 6,3% r/r vs. 7,7% r/r poprzednio, a dynamika zatrudnienia wyhamowała w marcu do 0,3% r/r z 1,1% r/r w lutym. Inflacja CPI zmniejszyła dynamikę do 3,4% r/r z 4,6% r/r w marcu.



Był to miesiąc momentami mocno osłabiającego się złotego, jednak na koniec kwietnia zmiany były niewielkie vs. poziom na koniec marca.

Produkcja budowlano-montażowa pozostała dość silna i zanotowała wzrost w marcu o 3,7% r/r vs. wzrost o 5,5% r/r w lutym, co potwierdza przekonanie wielu analityków, że będzie to jeden z mniej dotkniętych sektorów gospodarki.



Program rządowego wsparcia dla firm i gospodarstw domowych ewoluował w bardziej „szczodrym” kierunku, o czym świadczy prognozowany przez KE deficyt budżetowy na poziomie 9,5% PKB. Dzięki zwiększonemu zadłużeniu się państwa w okresie epidemii jest szansa na to, że zachowanych zostanie więcej miejsc pracy, a ubytek w dochodach gospodarstw domowych nie będzie tak dotkliwy, co pozwoli na szybszy powrót gospodarki do trendu wzrostowego.

W odpowiedzi na pogarszające się dane z gospodarki, Rada Polityki Pieniężnej podjęła decyzję o kolejnej obniżce stopy referencyjnej o 50 pkt do 0,5%, a Narodowy Bank Polski kontynuował zakupy obligacji Skarbu Państwa z rynku wtórnego.



Sprzedaż detaliczna w marcu spadła w cenach stałych o 9,0% r/r, po wzroście 7,3% r/r w lutym i był to wynik sporo gorszy od oczekiwań. Jedynymi względnymi wygranymi lockdownu były sklepy spożywcze, apteki i drogerie. Wskaźnik PMI w przemyśle spadł w kwietniu do poziomu 31,9 pkt z 42,4 pkt, co jest wynikiem częściowo zgodnym z danymi publikowanymi ze strefy euro.

